

## **Henryk Pobożny i jego żona Anna Przemyślidówna na tle prądów religijnych swojej epoki. W poszukiwaniu źródeł małżeństwa doskonałego.**

### 1. Obraz małżeństwa w kulturze egalitarnej dojrzałego średniowiecza.

Na przełomie XII i XIII wieku proces chrystianizacji Europy objął w sensie geograficznym większość kontynentu. Efekt ten pociągał za sobą jeden z najważniejszych skutków cywilizacyjnych, jakim było budowanie zrębów etyki i prawa małżeńskiego w oparciu o przekaz Ewangelii. W tym sensie proces wprowadzania chrześcijaństwa nie mógł przebiegać równomiernie, od początku w całej Europie napotykał na mniejsze lub większe przeszkody w asymilacji nowych paradygmatów życia społecznego, co wynikało z konieczności konfrontacji nie tylko ze zróżnicowanym prawem zwyczajowym, ukształtowanym przez dawne społeczności plemienne<sup>1</sup>, ale również z utrwalonymi wyobrażeniami o celu małżeństwa i sposobach jego funkcjonowania. Poddanie baptyzacji całych społeczności pogańskich otwierało dopiero długą i dziś trudną do uchwycenia drogę przenikania nowych elementów etyki chrześcijańskiej w struktury mentalne całych grup ludzkich, które nie pozostawiły własnych śladów myśli poza postronnymi relacjami świadków tego procesu. Wprawdzie nie przebiegał on bez wsparcia Kościoła w postaci jasnej wykładni prawa kanonicznego sformułowanej na Soborze Laterańskim IV<sup>2</sup>, jednak z pewnością w różnych regionach i różnych warstwach społecznych przenikanie nowej wizji małżeństwa następowało w niejednakowym tempie. W okresie i miejscu, które będą nas interesowały, możemy założyć pewne trwałe funkcjonowanie obrazu małżeństwa jako instytucji ważnej z punktu widzenia trwałości dynastii i państwa, opartej na filarze moralności Kościoła katolickiego, jednak konstatacja ta musi odnosić się do warstwy zajmującej najwyższe miejsce w hierarchii społecznej. Mieszkańcy średniowiecznego Śląska w swojej masie wciąż pozostawali pod wpływem dawnych obyczajów pogańskich, znajdujących swoje odzwierciedlenie także w sferze życia rodzinnego i małżeńskiego. Pewnym, choć pojedynczym i nie znajdującym szerszego potwierdzenia, źródłem informacji o obyczajach przyniesionych w XIV wieku na Śląsk pozostaje księga spowiednicza, przechowywana w dawnej bibliotece cysterskiego klasztoru w Rudach Śląskich, przypisywana niemieckiemu mnichowi imieniem Rudolf<sup>3</sup>. Pomijając ważne w innym miejscu dyskusje wokół kręgów społecznych, będących nadawcami obyczajowości opisanej przez Rudolfa, fakt sprowadzenia i przechowywania księgi w klasztorze śląskim świadczyć może o zjawisku zderzania się spowiedników z prezentowanymi w katalogu problemami grzechów przeciwko moralności małżeńskiej wyrosłych na podłożu pogańskim. W świetle kolejnych rozważań wydaje się szczególnie interesujące, iż przedstawione w księdze występki stanowiły wyłączną domenę kobiet, które w głównej mierze pozostawały zainteresowane trwałością związku oraz zapewnieniem swojemu potomstwu męskiej opieki. Nie wiadomo, na ile praktyki, którym oddawały się żony i matki wyznawców bogini Holdy, wspomnianej przez mnicha Rudolfa, stanowiły obyczaj powszechny, a na ile sporadyczne i ukrywane zjawisko odstępstwa od przyjętego prawa kościelnego i wiary chrześcijańskiej. Ich obecność wskazuje jednak na funkcjonowanie obyczaju pogańskiego w społecznościach, których przynależność do rodziny chrześcijańskiej datowała się na

- 
- 1 Przykłady asymilacji pojęć chrześcijańskich w procesie powstawania podstaw prawnych małżeństwa i statusu kobiety w kulturze europejskiej na przykładzie społeczeństw merowińskiego, longobardzkiego i skandynawskich podaje Aneta Pieniądz, *Wdowieństwo kobiet we wczesnym średniowieczu. Między swobodą a wykluczeniem*, [w:] *Mundus hominis – cywilizacja, kultura, natura. Wokół interdyscyplinarności badań historycznych* (=Acta Universitatis Wratislaviensis No 2966), red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław 2006, s. 63-78.
  - 2 Prawo małżeńskie podlegało długotrwałej ewolucji, która wyznaczała tej instytucji rolę ważnego strażnika porządku społecznego. Zakaz zawierania małżeństw pomiędzy krewnymi musiał być na tyle trudny do egzekwowania, że Sobór Laterański IV w 1215 roku odchodząc nieco od surowości wcześniejszych ustaw zezwalał na związki pomiędzy krewnymi czwartego stopnia, nakazując jednocześnie obowiązek zachowania jawności ceremonii z udziałem asysty kościelnej. Wraz z innymi punktami ustawy te stanowiły pierwszą pełną kanoniczną kodyfikację prawa małżeńskiego. Zob. *Dokumenty Soboru Laterańskiego IV*, nr 50-52. (edycja [www: http://soborowa.strefa.pl/code-12/](http://soborowa.strefa.pl/code-12/), dostęp 19.02.2014)
  - 3 Opracowanie tekstu w: E. Karwot, *Katalog magii Rudolfa. Źródło etnograficzne XIII wieku*, Wrocław 1955. Nowsze ustalenia datacji i analiza drogi sprowadzenia kodeksu S. Rybandt: *Katalog ksiąg zachowanych z średniowiecznej biblioteki cystersów w Rudach*. Warszawa 1979, s. 8.

kilkaset lat.

## 2. „Castitas coniugalis” w kulturze niemieckiej.

Obserwacja postępu chrystianizacji na południu i zachodzie Europy pozwala zauważyć powiązanie wysiłków misyjnych Kościoła z podejmowaniem zagadnień celu i funkcjonowania małżeństwa nie tylko jako instytucji prawnej, stanowiącej o sposobie przedłużenia i wzmocnienia rodów należących do najwyższej warstwy społeczeństwa feudalnego, ale również jako nośnika wartości religijnych ważnych z punktu widzenia kształtowania oblicza kultury społeczeństw europejskich. Wydaje się, iż w sposób naturalny rolę wdrażania i utrwalania tej cechy małżeństwa chrześcijańskiego w okresie poprzedzającym uznanie zawarcia związku za jeden z siedmiu sakramentów przejęły kobiety<sup>4</sup>. Zjawisko to pozostaje widoczne do pewnego stopnia już w przypadku wczesnośredniowiecznych władczyń, wprowadzających swoich małżonków w krąg religii chrześcijańskiej, a następnie odpowiadających bezpośrednio za akt baptyzacji<sup>5</sup>. Nawrócenie męża stanowiło często okupioną męczeństwem, wyrzeczeniami lub prześladowaniem, wstępną fazę wychowania władcy i jego najbliższego otoczenia w duchu etyki chrześcijańskiej. Jeden z wzorów takiego postępowania odnajdujemy w „Historii Longobardów”, w której Paweł Diakon prezentując dzieje plemion germańskich ukazał również sylwetkę longobardzkiej księżnej Teodolindy. Działalność tej pochodzącej z Bawarii damy skupiała się na przełomie VI i VII wieku nie tylko na doprowadzeniu do chrztu pogańskich poddanych, Teodolinda wykazywała również aktywność fundacyjną, wspierając misję chrystianizacyjną i budowę struktur kościelnych, co owocowało stałym zmaganiem się z licznymi przeciwnościami ze strony otoczenia i dworu<sup>6</sup>. Jej postępowanie stanowiło wzorzec pobożności elitarnej i pozostawało odpowiedzią na zapotrzebowanie epoki, w której pobożna władczyni i małżonka dbająca o stabilizację stosunków społeczno-religijnych w państwie miała do odegrania rolę decydującą. W rozumieniu powstającego świata feudalnego, kobieta reprezentująca aktywną osobowość zyskiwała ważne miejsce jako wzór pobożności i gwarant trwałości skutków nawrócenia własnych poddanych.

Ten wzorzec świątobliwej władczyni ulegał w kulturze niemieckiej dalszym przemianom wraz z adaptacją kolejnych elementów religijności chrześcijańskiej oraz kształtowaniem oblicza społecznego poddanych dawnego królestwa wschodniofrankijskiego. Wydaje się, iż stanowił on jeden z istotnych czynników budowania autorytetu nowej dynastii, która pojawiła się w dziejach Niemiec w X wieku. W roku 909 przyszyli król Franków i Sasów, Henryk zwany Ptasznikiem, poślubił córkę grafa saskiego Dietricha, Matyldę. Wychowana w klasztorze w Herford w Westfalii wniosła na dwór księcia saskiego kulturę i obyczaj religijny elit frankijskich. Główne rysy jej pobożności znane są z dwóch utworów hagiograficznych, czerpiących informacje m. in. z kroniki Widukinda<sup>7</sup>. Pierwszy z żywotów, znany jako *Vita antiquior*, spisany został kilka lat po śmierci królowej około 974 roku. Natomiast około 1003 roku w warunkach ukształtowanej ideologii cesarstwa niemieckiego powstała *Vita posterior*. Obydwa utwory nie noszą cech właściwych dla pism hagiograficznych dojrzałego średniowiecza, ponieważ w okresie ich spisania nie musiały jeszcze spełniać wymogów dokumentu w procesie kanonizacyjnym. Stanowią tym samym cenny przykład budowania obrazu świętej władczyni, który zapewne miał do pewnego stopnia uzasadniać

---

4 Unikam w tym miejscu dyskusji wokół przyczyn tego zjawiska, którą na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza podejmowano wskazując sprzyjające „wyzwoleniu” kobiet prawo prawo chrześcijańskie. Jedną z bardziej popularnych prac w tym duchu pozostaje praca Régine Pernoud, *Kobieta w czasach katedr*, tł. I. Badowska, Warszawa 1990.

5 M. Michalski, *Vita perfecta*. Wzorce świętości w żywotach trzynastowiecznych księżnych polskich, Poznań 2001, s. 48.

6 R. Michałowski, *Princeps fundator*. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X-XIII wieku, Warszawa 1993, s. 11. Omówienie sylwetki w aspekcie powstania cywilizacji chrześcijańskiej, a jednocześnie utrzymania odrębności mentalnych poszczególnych plemion w okresie rozwoju kultury frankijskiej B. Zientara, *Świt narodów europejskich*. Powstawanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej, Warszawa 1985, s. 248-251.

7 Vorword [in:] *Die Lebensschreibungen der Königin Mathilde*, hrsg. B. Schütte, *Scriptores Rerum Germanicarum in usum scholarum separatim editi*, Bd 66, Hannover 1994 (edycja [www](http://www.dmg.de/de/fs1/object/display/bsb00000714_00002.html) [http://www.dmg.de/de/fs1/object/display/bsb00000714\\_00002.html](http://www.dmg.de/de/fs1/object/display/bsb00000714_00002.html) 20.02.2014), s. 11.

przeniesienie błogosławieństwa Bożego na dynastię Ludolfingów nie korzystającą z praw dziedzicznych do tronu<sup>8</sup>, a jednocześnie wpisującą się w struktury mentalne najwyższych warstw społeczeństwa niemieckiego. Zgodnie z przekazami obydwu żywotów królowej Matyldy, miała ona być niewiastą o znakomitym pochodzeniu, zakorzenionym w starożytnym rodzie frankijskim nawróconego na chrześcijaństwo rycerza Witikina<sup>9</sup>. W ten sposób motyw *beata stirps* wkroczył do kanonu przedstawień świętobliwych władczyń jako podstawa przyjęcia predestynacji do świętości w ramach rodu. Cechą, mającą wyróżniać obyczaj religijny żony Henryka Ptasznika, było jej zamiłowanie do modlitwy, które nabyła w okresie dzieciństwa spędzonego w klasztorze. Według anonimowego autora żywotu, przyszła królowa nauczyła się posługiwania psalterzem i czytania Pisma Świętego, miała być pojętna i pobożna zarazem, w czym okazywała już w latach młodości niezwykłą dojrzałość charakteru<sup>10</sup>. Jej żarliwość religijna sprawiła, iż nawet w małżeństwie kierowała się radą kapłanów, bardziej przywiązana do Chrystusa niż do męża spędzała noce na modlitwie i czuwaniu<sup>11</sup>. W małżeństwie odgrywała rolę nauczycielki obyczaju religijnego, uczyła swojego małżonka miłości do Kościoła, wyjednywała u niego łagodne wyroki sądowe, wymuszała czystość pożycia małżeńskiego<sup>12</sup>. Związek ten zasłużył, według żywotopisarza, na miano małżeństwa doskonałego, nieskazitelnego w oczach Boga<sup>13</sup>, a sam Henryk doczekał się pochwały jako miłujący Chrystusa mąż dobrej żony. Książęcy, a potem królewscy małżonkowie tworzyli stadło jednoczące się nie tylko ciałem, ale przede wszystkim duchowo, wspierając się w dobrych dziełach<sup>14</sup>. Autor *Vitae posterioris* postrzegał cel tych zabiegów w dążeniu do zapewnienia dynastii przychylności Boga<sup>15</sup>. Modlitwami i pobożnymi praktykami królowa Matylda miała wyjednać dla swojego syna, Ottona I, pomyślność zarówno podczas walk z pogańskimi Węgrami, jak i w czasie wyprawy do Rzymu. Jej świętość doczekała się spełnienia w pobożnym życiu jej potomka i pomyślnych, pełnych chwały jego rządach w cesarstwie niemieckim<sup>16</sup>. Kolejnym ważnym toposem w opisie pobożnego życia świętej Matyldy pozostaje jej postawa po śmierci męża, kiedy zdjawszy królewskie szaty poświęciła się całkowicie postom, czuwaniom modlitewnym i dziełom charytatywnym: opiekowała się wdowami, pielgrzymami i ubogimi dziewczętami, osobiście rozdając jałmużnę<sup>17</sup>. Podejmowała ona wreszcie pobożne fundacje, wśród których wyróżnił się swoim znaczeniem klasztor benedyktynek w Kwedlinburgu, mający zadanie podtrzymywać pamięć modlitewną rodu i wypraszać pomyślność dla dynastii saskiej<sup>18</sup>.

Wymienione elementy obrazu postawy królowej Matyldy świadczą o ścisłym powiązaniu zagadnienia religijności jej i jej małżonka ze sprawami dynastii i państwa. W rozumieniu autorów żywotów, osobista pobożność władczyni nabierała wymiaru interesu rodowego, a często zyskiwała znaczenie gwaranta pomyślności tych kręgów, które utożsamiały się z polityką dynastii. Matylda była wychowawczynią męża i syna, ale jej właściwy wpływ miał się rozciągnąć dalej i owocować przede wszystkim pomnożeniem chwały królestwa.

---

8 Pierwszym nośnikiem tej idei stała się twórczość mniszki Hroswithy, która obok kroniki Widukinda miała położyć podwaliny pod ideologię władzy dynastii saskiej w królestwie, a potem cesarstwie niemieckim. Por.: B. Zientara, dz.cyt., s. 214.

9 *Vita posterior*, [in:] *Die Lebensschreibungen der Königin Mathilde...*, cap. 2, s. 149.

10 „Puella igitur insignis mirum immodum proficiebat in cunctis aetate tenera, probitate grandeva, capax in studio discipline litteralis et operum industriis.” Tamże, cap. 3, s. 150. „/.../ literalis studio discipline erudienda, activa atque contemplativa unde queritur vita”. *Vita antiquior*, [in:] *Die Lebensschreibungen der Königin Mathilde...*, cap. 1, s. 113.

11 „Subdita semper Deo monita sectans sacerdotum plus participata Christo quam sociata coniugo, nocturno autem tempore regi se aliquo modo occulte subripiens ecclesiam orationibus instando magis sponsi diligebat thalamo.” Tamże, cap. 5, s. 118.

12 *Vita posterior...*, cap. 5, s. 153n.

13 „/.../ in ipsis regnavit castitas coniugalis”. Tamże, cap. 6, s. 157.

14 „O beati, qui non solum fuerant in carne coadunati, sed in animo uno et spiritu ad omne opus bonum prompti.” J.w.

15 Tamże, cap. 5, s. 153.

16 „/.../ caute observabat vestigia inclite genitricis er propter hec specialiter dilectus sancte dei”. Tamże, cap. 6, s. 156. Opis rządów Ottona: Tamże, cap. 8, s.160n.

17 Tamże, cap. 16, s. 178.

18 „/.../ sui suorumque patrum vel nepotum memoria ibidem perpetim haberetur firmissima /.../” Tamże, cap. 7, s. 158.

### 3. Kobiecte wzorce „sponsa Christi” w religijności XIII wieku.

Nie ulega wątpliwości, iż jedną z największych osobowości kobiecych, która wywarła znaczący wpływ na kształtowanie się wrażliwości religijnej kręgów dynastycznych w XIII wieku, była Elżbieta Arpadówna, córka węgierskiego władcy, Andrzeja II i Gertrudy Andechs-Meran, siostry świętej Jadwigi<sup>19</sup>. Poślubiona landgrafowi Turynii królowna węgierska już we wczesnym dzieciństwie znalazła się na dworze swoich teściów. Owdowiała w młodym wieku, opuszczona przez najbliższych, poświęciła się nieustannej modlitwie, ascezie i dziełom charytatywnym. O sile jej świętobliwej postawy świadczy fakt, iż jej proces kanonizacyjny, jeden z pierwszych przeprowadzonych według ściśle ustalonych procedur, był niezwykle krótki: cztery lata po śmierci w 1235 roku Elżbieta Arpadówna została oficjalnie wyniesiona do chwały ołtarzy przez Grzegorza IX<sup>20</sup>. Powszechnie przyjmuje się, iż religijność Elżbiety czerpała przede wszystkim z duchowości franciszkańskiej, co znalazło wyraz w jej działalności charytatywnej i związaniu z najuboższymi mieszkańcami Marburga, dla których ufundowała szpital św. Franciszka<sup>21</sup>. Jednak część elementów jej biografii duchowej daje się ująć w ramy wrażliwości kobiecej, która na przełomie XII i XIII wieku zyskiwała charakter mistyki oblubieńczej. Duchowość świętej Arpadówny nawiązywała do wspólnego dziedzictwa mistyczek tego okresu, wśród których znalazły się niewiasty zamężne, zdecydowane zrezygnować z małżeńskiego współżycia ze względu na miłość do Chrystusa. Wśród nich odnajdujemy beginkę, Marię z Oignies (zm. 1213), brabancką szlachciankę, która podjęła wyzwanie połączenia postawy zanurzenia w świecie ludzkich potrzeb z koniecznym odosobnieniem kobiety pozostającej w głębokiej relacji wobec Chrystusa Oblubieńca. W jej religijności znajdziemy najważniejsze elementy obecne w późniejszych żywotach większości świętobliwych niewiast dojrzałego średniowiecza. Nakłoniwszy swojego męża do zachowania wstrzemięźliwości małżeńskiej, Maria oddawała się długim czuwaniom modlitewnym, wśród których czołowe miejsce zajmowało rozważanie Męki i Śmierci Jezusa<sup>22</sup>. Modlitwie tej towarzyszyły tak silne przeżycia, iż kobieta zalewała się gorącymi łzami. Ten sposób wyrażania stosunku do Chrystusa wyznaczał nową epokę mistyki kobiecej. Uczuciowy stosunek do przedmiotu modlitwy ujawniający się w obejmowaniu krzyża, płaczu, westchnieniach i przyjmowaniu określonej postawy ciała stanowił tylko zewnętrzny przekaz przeżyć, za którymi kryło się dążenie do zjednoczenia z Umiłowanym<sup>23</sup>. W modlitwę zaangażowane było więc nie tylko ciało, ale przede wszystkim dusza, modląca się kobieta dawała się objąć przez miłość Jezusa i w ten sposób, na wzór Marii Magdaleny, jej postawa wyrażała jednocześnie pokutę i radość oblubienicy Boga<sup>24</sup>. Podobne elementy relacji oblubieńczej

---

19 Najnowszym opracowaniem, traktującym całościowo zjawisko wpływu świętej Elżbiety na kształtowanie wzorca świętobliwej władczyni pozostaje praca Gabora Klaniczay, *Holy Rulers and Blessed Princesses. Dynastic Cults in Medieval Central Europe*, Cambridge 2012. Kult tej świętej miał być promowany głównie przez ród Sachsen-Andechs, z którego wywodziła się księżna Jadwiga. Tamże, s. 220n.

20 Proces kanonizacyjny zakończony sukcesem zgodnie z procedurą przyjętą w 1234 roku. Przewidywała ona konieczność dowodzenia świętości w przypadku wyznawców za pomocą cudów, które badała specjalna komisja składająca się z dobranych odpowiednio prałatów. Po pomyślnej weryfikacji cudownego wydarzenia, sprawa podlegała rozpatrzeniu na konsystorzu, który wyrażał zgodę na kanonizację. H. Misztal, *Prawo kanonizacyjne. Instytucje prawa materialnego. Zarys historii, procedura*, Lublin 2003<sup>2</sup>, s. 90. Na tempo rozpatrywania dowód w procesie kanonizacyjnym św. Elżbiety zwracał uwagę Kazimierz Dola, *Kanonizacja świętej Jadwigi na tle rozwoju kultu świętych w Europie w XIII wieku*, *Colloquium Salutis. Wrocławskie Studia Teologiczne* 16 (1984), s. 92.

21 J. Mandziuk, *Kult św. Elżbiety węgierskiej na Śląsku*, *Nasza Przeszłość* 55 (1981), s. 29.

22 *Vita Maria Oigniacensi*, *Acta Sanctorum*, Iunius 5, ed. D. Papenbroeck, Paris 1867, s. 542-572 (edycja [www.peregrina.com/matrologia\\_latina/Marie\\_L1.html](http://www.peregrina.com/matrologia_latina/Marie_L1.html), dostęp 20. 02. 2014), cap. II, 12, cap. III, 16.

23 Na temat afektywnej mistyki Marii z Oignies por. uwagi C. Walker Bynum, *Holy Feast and Holy Fast. The Religious Significance of Food to Medieval Women*, Berkeley 1987, s. 112. W żywocie św. Klary następuje tak szczegółowy opis wylewania przez nią łez pod wpływem przeżywania modlitwy, że należy uznać ten objaw za jeden z najbardziej charakterystycznych rysów religijności mistyczek XIII wieku. *Żywot świętej Klary z Asyżu*, opr. C. Niezgoda, [w:] *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. 2, cz. 2, *Źródła biograficzne dotyczące św. Klary z Asyżu*, red. S. Kafel, Warszawa 1981, r. XIV, 19.

24 Ponowne odkrycie duchowości Marii Magdaleny stało się jednym z ważnych elementów kształtowania religijności kobiet XIII stulecia. A. Vauchez, *Duchowość średniowiecza*, tł. H. Zaremska, Gdańsk 1996, s. 129.

wobec Chrystusa opisał również autor żywotu św. Klary<sup>25</sup>, gdzie otrzymały one kształt duchowości franciszkańskiej, korespondującej z postępującą indywidualizacją postawy religijnej<sup>26</sup>.

Sposób, w jaki duchowość ta została zaabsorbowana przez kręgi dynastyczne Europy Zachodniej i Środkowej, wydaje się kluczem do odpowiedzi na pytanie o kształt kultury elitarnej w okresie dojrzałego średniowiecza. W kręgu oddziaływania omawianej mistyki kobiecej znalazła się nie tylko święta Elżbieta, której dynastie Arpadów, Przemyślidów i Piastów zawdzięczały wzorzec świętości oraz potwierdzenie Boskiego wybraństwa członkiń rodów<sup>27</sup>. Wśród pierwszych przedstawicielek tego kręgu społecznego znalazła się córka Przemysła Ottokara I, młodsza siostra księżnej Anny, Agnieszka (zm. 1282). Wychowana przez niedoszlą teściową, św. Jadwigę, odrzuciła ostatecznie propozycję małżeństwa i poświęciła się realizacji ideału przekazanego jej przez Klarę<sup>28</sup>. Agnieszka Przemyślidówna sprowadziła do Pragi obydwie gałęzie zakonu franciszkańskiego oraz ufundowała szpital, w którym posługę powierzyła utworzonej w tym celu wspólnocie krzyżowców z czerwoną gwiazdą<sup>29</sup>. Radykalizm jej postawy wyraził się w złożeniu ślubów zgodnie z regułą św. Klary i heroicznym obronie przywileju ubóstwa damianitek praskich. Odrzuciła ona małżeństwo jako sposób realizacji ideału świętości, wskazała jednocześnie szlachetnie urodzonym kobietom swojego czasu i środowiska na aktywność fundacyjną jako istotny element propagowania nowej religijności. W połowie XIII wieku działalność religijna niewiast pochodzących z kręgów elit społecznych stanowiła ważny komponent kultury europejskiej. Przyczyniały się one w sposób świadomy do rozwoju ruchu franciszkańskiego. Znajdując się pod wpływem nauk i liturgii tego zakonu propagowały duchowość chrystocentryczną i eucharystyczną, w której rozważanie Pasji i kult maryjny pełniły ważną funkcję pogłębiania przeżycia religijnego.

#### 4. Rodzina Henryka Brodatego jako środowisko wychowawcze księcia Henryka i jego żony Anny.

Wskazane powyżej wzorce kobiecej duchowości rozwijającej się w XIII wieku w kręgu elit dynastycznych Europy Środkowej oddziaływały w sposób bezpośredni na kształtowanie atmosfery religijnej na dworze Piastów śląskich. Bliskie pokrewieństwo Jadwigi Andechs-Meran ze świętą Elżbietą sprzyjało przenoszeniu zachowań oraz ich adaptacji w warunkach rodziny Henryka Brodatego. Obraz biografii duchowej świętej Jadwigi został odmalowany przez nieznanego autora ok. 1300 r. w dziele *Vita maior*, które powstało jako wynik katalogowania cnót i cudów dokonanych przez pośrednictwo księżnej, wykorzystanych w procesie kanonizacyjnym zakończonym w 1267 roku<sup>30</sup>. Księżniczka Meranu przybyła na Śląsk jako wychowana i wykształcona w klasztorze benedyktynek w Kitzingen propagatorka duchowości, w której pewną dominantę stanowiły praktyki ascetyczne, kult pasyjny i eucharystyczny oraz praktykowanie dzieł charytatywnych<sup>31</sup>. Cechą, która wyróżniała pobożność świętej Jadwigi, pozostawał radykalizm wszystkich działań, co miało świadczyć o jej całkowitym oddaniu w relacji z Chrystusem. Księżna doceniała wartość

25 Analiza przykładów XV-wiecznej ikonografii żywotu wskazuje, iż zakonnice-miniaturzystki sięgały do wzorca św. Marii Magdaleny dla wyeksponowania cech duchowości św. Klary. Zob.: C. Renkin, „Altera Magdalena?” Clare as „sponsa Christi” and Mirror Imagery in a German Fifteenth-Century „Life” of St. Clare, [in:] *Interpreting Francis and Clare of Assisi. From the Middle Ages to the Present*, ed. C.J. Mews, C. Renkin, Melbourne 2010, s. 255-265.

26 R. Ch. Dhont, Klara wśród swoich siostr, tł. J. Szpakowska, Niepokalanów 1988, s. 39-47.

27 Po raz pierwszy akcent na szlachetne pochodzenie Elżbiety zwrócił już jej hagiograf Cezary z Heisterbach, dla którego motyw „beata stirps” stanowił podstawę budowania obrazu świętości. G. Klaniczay, dz.cyt., s. 421.

28 Obydwie święte korespondowały ze sobą, dzięki czemu możemy odtworzyć główne wątki ideału życia i duchowości damianitek w połowie XIII wieku. Zob.: *Listy św. Klary*, [w:] *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. 2, red. S. Kafel, Warszawa 1981, s. 325-332.

29 G. Klaniczay, dz.cyt., s. 225.

30 E. Walter, Neue Ergebnisse zur Hedwigsforschung. Der Verfasser der legenda maior. Datum der liturgischen Heiligsprechung, *Archiv für Schlesische Kirchengeschichte* 43 (1985), s. 221-223. Znany nam żywot stanowi kompilację wcześniejszej pracy mnicha lubiąskiego Engelberta, którego oryginalne dzieło nie zachowało się. Mógł on być wykorzystany w procesie kanonizacyjnym św. Jadwigi. K. K. Jażdżewski, „Ebgelberci czy Engelbert?” W związku z autorem pierwszego żywotu św. Jadwigi śląskiej (druga połowa XIII wieku), [w:] *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, red. H. Chłopocka, B. Kürbis, Poznań 1984, s. 191.

31 Omówienie elementów kultu św. Jadwigi przed i po kanonizacji zob.: S. Araszczuk, *Kult św. Jadwigi na Śląsku w świetle przedtrydenckich wrocławskich ksiąg liturgicznych*, Opole 1995, s. 39-43.

modlitwy kontemplatywnej, skuteczniając przejętą z duchowości benedyktyńskiej medytację słowami psalmów<sup>32</sup>. Hagiograf podkreślał jej indywidualne pojmowanie spotkania z Bogiem, a jednocześnie przywiązanie do praktyk wspólnotowych, wśród których sakrament Eucharystii stanowił najwyższy stopień zjednoczenia z Umiłowanym<sup>33</sup>. Te faktory pobożności świętej sytuują ją w pierwszym szeregu mistyczek XIII wieku, dzięki szczegółowym opisom żywota otrzymujemy pewien obraz głębi przeżyć religijnych, które stawały się udziałem księżnej zatopionej w rozmowie z Chrystusem Ukrzyżowanym lub medytacji treści mszy świętej. Zalewała się wówczas łzami, co uwidaczniało się zaczerwienionymi oczami i zmienioną twarzą<sup>34</sup>. To gwałtowne i żarliwe przeżywanie liturgii świadczyć miało o przeżywaniu obcowania z rzeczywistością nadprzyrodzoną, które wymuszało zachowania przekraczające standardy przyjęte w kulturze profanum. Omawiane przejawy pobożności pozostają wspólne dla wszystkich reprezentatywnych postaw mistyki kobiecej obecnej w kulturze od przełomu wieków. Dzięki dorobkowi św. Bernarda z Clairvaux, teologia mistyki oblubieńczej była nieobca przede wszystkim białym mnichom<sup>35</sup>. Święta Jadwiga wpisywała się w kształtujący się kanon duchowości pasyjnej i eucharystycznej, który miał odcisnąć trwałe ślady w kulturze elit religijnych średniowiecza. Mistycznym przeżyciom księżnej towarzyszyły radykalne praktyki ascetyczne oraz stały zwyczaj, na wzór św. Elżbiety, udzielania jałmużny, przeważnie udzielanej osobiście, z zachowaniem bezpośredniego kontaktu z potrzebującymi<sup>36</sup>. Religijne pobudki działalności świętej wpływały zapewne nie tylko z naśladowania przez nią wzoru, ale również z obserwacji otoczenia i osobistego przekonania o społecznym zapotrzebowaniu na realizację podobnego ideału. Postawa ta pozostawała wspólna dla wielkich osobowości tego okresu, dla których postawa kontemplacyjna znajdowała swoje przedłużenie w świecie profanum poprzez łagodzenie skutków biedy i zaniedbania społecznego.

Radykalizm postawy świątobliwej księżnej nie pozostawał bez wpływu na jej małżonka. W ich wzajemnej relacji odnajdujemy echo wizji „małżeństwa doskonałego”, znanego z żywotów władczyń frankońskich i niemieckich. Autor *Vitae maioris* Jadwigi kilkakrotnie wskazuje na pewien dysonans w rozumieniu istoty książęcego ideału małżeństwa ze strony obojga księstwa<sup>37</sup>. W tym stadle to małżonka wносиła najszlachetniejsze pierwiastki elitarnej kultury religijnej, dając świadectwo żywotności „beata stirps”, z której owoców czerpała również jej krewna, św. Elżbieta<sup>38</sup>. W tym modelu świętości kobiety stawały się nośnikami wybraństwa Bożego<sup>39</sup> i to one odpowiadały za kształt wychowania religijnego swoich mężów i synów. Wizja małżeństwa, reprezentowana przez księżną stanowiła pewien klucz do rozumienia jej drogi świętości. Poślubiła więc księcia śląskiego „jak Sara - nie z pożądliwości, lecz z woli Bożej /.../ wypełniając raczej wolę rodziców aniżeli własną, aby po ustaniu pożycia małżeńskiego najwyraźniej mogła stwierdzić, że już wówczas związała się nie ukrywanym zobowiązaniem do wstrzeźliwości”<sup>40</sup>. Jadwiga wkraczała na drogę małżeństwa z pełną świadomością konieczności wypełnienia obowiązku przedłużenia dynastii, a jednocześnie, zgodnie z prawem, co niezwykle ważne, nakładała na siebie i swojego

---

32 „/.../ mulierem grandevam, omnino dominice oracionis ignaram /.../, manere compulit et dormire, ut forsitan verba sacre oracionis, que in die sibi inculcaverat in nocte isпам quandoque ad ruminandum induceret et forcius ea memorie commendaret.” *Vita sanctae Hedwigis*, wyd. A. Stenzel, SRS, t. 2, Breslau 1839, cap. V., s. 28. Owo „ruminare” stanowi termin używany w tradycji monastycznej dla oddania medytacji nad słowami Biblii lub psalterza. B. McGinn, Obecność Boga. Historia mistyki zachodniochrześcijańskiej. Fundamenty mistyki (do V wieku), tł. T. Deckert, Kraków 2009, s. 319n.

33 S. Rosik, „In sola missa non est contenta ducissa...”. Życie liturgiczne w żywocie św. Jadwigi Śląskiej, [w:] Cysterki w dziejach i kulturze ziem polskich, dawnej Rzeczypospolitej i Europy Środkowej, red. A. M. Wyrwa, A. Kielbasa, J. Swastek, Poznań 2004, s. 179-181.

34 Legenda świętej Jadwigi, tł. A. Jochelson, M. Gogolewska, wyd. J. Pater, Wrocław 1993, r. V, s. 52.

35 Obecność akcentów teologii bernardiańskiej w żywocie św. Jadwigi wskazał S. Rosik, dz.cyt., s. 185.

36 S. Araszczyk, dz.cyt., s. 42.

37 Zwraca na nie uwagę P. Wiszewski, Henryk II Pobożny. Biografia polityczna, Legnica 2011, s. 75n.

38 G. Klaniczay, dz.cyt., s. 220.

39 Tamże, s. 232.

40 Legenda świętej Jadwigi, r. I, s. 30. W oryginale: „ut altera Sara in timore domini non cum libidine consensit suscipere. /.../ illud suorum potius progenitorum quam voluntatem propriam creditur implevisse, ut ex post facto constare sufficientissime potuit dum tam notabili se continentie loro strinxit.” *Vita sanctae Hedwigis*, cap. I, s. 4.

przyszłego małżonka drogę czystości małżeńskiej. Połączenie tych cech pożycia stanowiło element religijności nieznaną władczyniom wczesnego średniowiecza. Wydaje się, iż owa wstrzeźliwość tworzyła warunek konieczny do osiągnięcia najwyższych stanów mistycznych i dalszego pogłębiania relacji z Chrystusem. W „Żywocie większym” autor wyakcentował obrazy formowania religijnego księcia Henryka Brodatego. Małżonka okazywała mu więc należny szacunek, zbawiennymi radami i napomnieniami zachęcała do powstrzymania się od współżycia w dni postne, a po narodzeniu dzieci zainicjowała prawny ślub czystości, skłaniając Henryka do odłączenia od łoża małżeńskiego<sup>41</sup>. Do podobnych praktyk zachęcała też swoją synową, Annę, „stawiając siebie za wzór”<sup>42</sup>. „Błogosławione drzewo” rodowe zostało więc dodatkowo uświęcone małżeńską wstrzeźliwością, dając asumpt do pojawienia się w rodzinie świętego potomstwa<sup>43</sup>. Dalsza narracja żywota wskazuje na zasługi następcy tronu, młodego księcia Henryka, a więc to on w pierwszej kolejności postrzegany był przez współczesnych jako realizacja świętości rodziców. Jadwiga kształtowała religijność swojego małżonka poprzez stałą modlitwę oraz pełnienie dzieł miłosierdzia, ukrywając jednak najbardziej radykalne przejawy skromności i pokory, postrzegane przez otoczenie jako niezgodne z pełnioną funkcją społeczną<sup>44</sup>. Para książęca stała się fundatorami kilku śląskich klasztorów głównie cysterskich oraz szpitala w Środzie Śląskiej, który otrzymał patronat świętej Elżbiety. Autor żywota Jadwigi wskazał, iż realizacja tak pojętego wzoru małżeństwa uczyniła w końcu z Henryka miłośnika świątobliwości małżonki, człowieka szczęśliwego i godnego podziwu władcę<sup>45</sup>. W stwierdzeniu tym można odnaleźć dalekie echo poglądów hagiografów świętej Matyldy, ale również francuskiego króla Roberta Pobożnego czy niemieckiego władcy Henryka II, zawdzięczających część swojej pomyślności pobożności małżonek<sup>46</sup>.

Księżna Jadwiga wywierała również wielki wpływ na wychowanie swojego syna i kształtowanie religijności synowej, Anny. W jej żywocie para ta odgrywa rolę pewnego zwierciadła ideałów, które święta pragnęła wcielić w życie. Nie tylko pouczała swoją synową w kwestiach małżeńskich, ale również wpływała w sposób bezpośredni na wychowanie męskiego potomstwa Henryka Pobożnego, podejmując się zapewne obowiązku przeniesienia świętości na dalsze pokolenia dynastii Piastów śląskich<sup>47</sup>. Znaczącym przekaznikiem religijnej tradycji rodzinnej było pielęgnowanie kultów dynastycznych, wśród których prym wiodła cześć dla świętej Elżbiety<sup>48</sup>, oraz kultu św. Stanisława, aspirującego do objęcia swym zasięgiem wszystkie stany społeczeństwa polskiego. Pewnym potwierdzeniem przekazu tradycji rodowej w sferze zachowań religijnych pozostają dokumenty uposażenia klasztorów traktowanych jako ośrodki pamięci dynastycznej, wśród których wyróżniała się placówka cysterek w Trzebnicy, osobiste dzieło księżnej. W 1242 roku Jadwiga podarowała zakonnicom wieś Zawonię<sup>49</sup>, w tym samym roku nastąpiło potwierdzenie tego aktu jako wypełnienia dawnej woli Henryka Brodatego i darowizny rodowej, w którym uczestniczyła nie tylko Anna, ale również jej synowie<sup>50</sup>.

W sposób szczególny Jadwiga wprowadzała w tajniki swojej świętości księżną Annę. Ten

---

41 J.w. „episcopali benedictione sollempni ad continenciam” Tamże, s. 5. Legenda św. Jadwigi, r. I, s. 31. M. Michalski, dz.cyt., s. 170.

42 Legenda św. Jadwigi, r. I, s. 31.

43 „De tam ergo sancta radice et sancti sunt rami progressi, de bona quoque arbore bonus factus est fructus.” *Vita sanctae Hedwigis*, cap. I, s. 5.

44 Cud, w którego wyniku Jadwiga została nagle obuta. Legenda świętej Jadwigi, r. IV, s. 46.

45 Tamże, r. II, s. 35. Trudno jednoznacznie określić rozmiar figury hagiograficznej, zastosowanej przez żywotopisarza świętej i określić pełną wiarygodność tego przekazu.

46 R. Michałowski, dz.cyt., s. 20n.

47 „/.../ obmywała tą wodą /w której cysterki obmywały swe nogi/ twarze i głowy swoich potomków pochodzących od synów w ich okresie dzieciństwa. Miała bowiem mocną nadzieję i wierzyła, że świętość sióstr, których dotykała ta woda, posłuży do zbawienia jej samej i wnuków.” Legenda świętej Jadwigi, r. II, s. 37. Jadwiga wprowadziła również zwyczaj rozdawania ubogim jałmużny poprzez synów Henryka Pobożnego i Anny. *Vita Annae ducissae Slesiae*, wyd. A. Semkowicz, MPH, t. 4, Lwów 1884, s. 657.

48 J. Mandziuk, dz.cyt., s. 31.

49 Archiwum Państwowe Wrocławia Rep 125 nr 55.

50 Schlesisches Urkundenbuch, bd. 2, bearb. W. Irgang, Wien-Köln-Graz 1977(dalej: SUB), nr 234.

rys ich wzajemnej relacji znajdujemy zarówno w żywocie starszej księżnej, jak i w krótkim dziełku hagiograficznym poświęconym jej synowej. Prawdopodobnie ten sam autor wskazywał posłuszeństwo żony Henryka Pobożnego wobec jego matki oraz dążenie do jej naśladowania w pobożnych praktykach. Obydwie kobiety korzystały z posługi wspólnego spowiednika, franciszkanina Herborda, który często bywał świadkiem kształtowania prawdziwej więzi dusz zbliżających się do podobnego postrzegania modlitwy i ascezy<sup>51</sup>. Warto zauważyć, że w stosunku do Jadwigi duchowny ten nie pełnił funkcji kierownika duchownego, a raczej podlegał formacji religijnej, uczestnicząc wraz z młodszą księżną w odbiorze przekazu nauk świętej. Choć Anna pozostawała teściowej posłuszna, przekaz ten nie zawsze był dla niej oraz dla Henryka zrozumiały i akceptowany, o czym świadczą ich samodzielne próby interwencji w podejmowanie przez Jadwigę najbardziej radykalnych praktyk ascetycznych<sup>52</sup>. Kształtowanie duchowości młodszej księżnej następowało jednak przede wszystkim poprzez dopuszczanie jej do uczestnictwa w liturgii i modlitwach obok jej teściowej. Stawała się wówczas Anna świadkiem zjawisk, które inne osoby z otoczenia świętej Jadwigi poznawały z tylko z opowieści. Oglądała wówczas zmienioną twarz starszej księżnej, rozpoznawała objawy bezpośredniego obcowania z Bóstwem, kiedy święta bywała „porwana tak wielki uniesieniem, że zdawała się być bez zmysłów i czucia”<sup>53</sup>. Osiąganie tych stanów stanowiło szczególnie przywilej świętości, który wyróżniał Jadwigę w jej kręgu, nadawał prawo do zachowań nietypowych, niezrozumiałych nawet dla osób dopuszczonych do przebywania w jej obecności. Starsza księżna zyskiwała również dar rozumienia rzeczywistości w sposób głęboki i przekraczający ludzkie zmysły. Dzięki temu umiała rozpoznać ukryte motywy ludzkich działań i przewidzieć przyszłe wydarzenia. Jej szczególna miłość do synowej, kazała jej przestrzec przed mającymi nastąpić błędami jej starszego syna, Bolesława<sup>54</sup>. Jadwiga przepowiedziała również chwalebny śmierć swojego jedyne w 1241 roku syna, w której dostrzegła jednak ofiarę złożoną Bogu i znak Jego wybraństwa w rodzie<sup>55</sup>. Dziękując za taki koniec jego życia, wyrażała przekonanie, że został on „związany z Niebem”<sup>56</sup>. Pouczała też synową oplakującą śmierć męża, aby wolę Boga przyjęła z wdzięcznością.

Rodzaj śmierci nie był obojętny dla rozumienia stopnia świętości człowieka. Zgon księżnej Jadwigi miał więc być ostatnią nauką udzieloną Annie. Żywotopisarz świętej przekazał informację, zgodnie z którą czekała ona na przybycie jej ukochanej synowej, bywającej w tym czasie u swego brata w Czechach<sup>57</sup>. Młodsza księżna otrzymała więc przywilej obecności przy świątobliwej śmierci teściowej, stając się najbardziej wiarygodnym świadkiem jej świętości.

##### 5. Postawy religijne księcia Henryka Pobożnego i jego małżonki Anny.

Małżeństwo Henryka, nie najstarszego z męskich potomków Henryka Brodatego i Jadwigi, ale w 1238 jedyne go następcy tronu, oraz królowny czeskiej, Anny, zostało zawarte pomiędzy 1214 a 1220 rokiem<sup>58</sup>. Był to wyraz polityki dynastycznej Piastów śląskich pretendujących do odegrania

---

51 Spowiednikowi zdarzało się interweniować w kwestię radykalnej ascezy św. Jadwigi, często na skutek próśb jej synowej. *Legenda świętej Jadwigi*, r. IV, s. 46. Świadectwo wspólnego spowiednika również w *Vita Annae ducissae*, s. 657.

52 *Legenda świętej Jadwigi*, r. IV, s. 48. W odniesieniu do powściągliwej wobec matki postawy Henryka Pobożnego zob. uwagi P. Wiszewskiego, dz.cyt., s. 78n. Ten rys stanowi pewien rodzaj exemplum wykorzystanego w żywocie świętej Klary, na której radykalne praktyki ascetyczne miał reagować sam św. Franciszek i biskup Asyżu. Zob. *Żywot świętej Klary*, r. XIII, 18. W żywocie św. Jadwigi autor posłużył się tym samym zabiegiem odwołania do autorytetu religijnego w celu uwypuklenia świętości postawy księżnej.

53 *Legenda świętej Jadwigi*, r. V, s. 53.

54 Tamże, r. VIII, s. 72n.

55 *Vita maior* określa księcia jako najgodniejszego potomka Henryka Brodatego i świętej Jadwigi: „vir utique deo devotus et bonorum patrator bonorum”. *Vita sanctae Hedwigis*, cap. I, s. 5.

56 *Legenda świętej Jadwigi*, r. III, s. 41. W oryginale: „quamplurimum faveo, quod per sui sanguinis effusionem tibi creatori suo est jam conjunctus in celis”. *Vita sanctae Hedwigis*, cap. III, s. 14.

57 *Legenda świętej Jadwigi*, r. VIII, s. 76.

58 Terminy post i ad quem ustalone przez K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, cz. 1, wstęp T. Jurek, Kraków 2007<sup>2</sup>, s. 105n. ks. W. Bochnak podaje datę 1217/1218. Tenże, *Księżna Anna śląska (1204-1265) w służbie ludu śląskiego i Kościoła*, Wrocław 2007, s. 63.



wśród książąt polskich naczelnej roli. Druga dekada XIII wieku to dla Henryka Brodatego okres umacniania jego pozycji politycznej wyrażającej się w pilotowaniu powstawania zwartego układu przymierzy i sojuszy oraz udziale w wyprawach krzyżowych do Prus<sup>59</sup>. Sprowadzenie na dwór śląski potomkini króla czeskiego stanowiło pozyskanie potrzebnego wsparcia polityki zewnętrznej księcia, w której pewien paradygmat stanowiły jego starania o tron krakowski. W tej sferze działań ojca Henryk Pobożny miał odegrać własną znaczącą rolę, stając u jego boku podczas walk w Małopolsce<sup>60</sup>. Młody junior przysposobiany był więc do odegrania roli władcy idealnego: rycerza i dobrego gospodarza dbającego o swoje dobra, a jednocześnie religijnego i oddającego się pobożnym dziełom. W jego osobie miały się spotkać dwie wizje: ojca, hołdującego tradycji piastowskiej, oraz matki, propagującej obraz księcia religijnego, którego autorytet pochodził z jego osobistej świętości, a nie przekonania o sakralności jego władzy. Nie był to władca-mnich, asceta pokutujący za grzechy<sup>61</sup>, ale książę-rycerz Chrystusa, a jednocześnie wzór pobożności, którego matka wyprosiła mu u Boga powodzenie i łaskę.

Do obrazu tego małżonka Anna dopisywała własne elementy, wśród których franciszkańska liturgia i duchowość eucharystyczna stanowiły rys najbardziej charakterystyczny. Oboje księstwo jeszcze w okresie sprawowania przez Henryka władzy juniorackiej podjęli się sprowadzenia do stolicy Śląska zakon franciszkański. Akt ten stanowił zapewne przejaw dążenia do zbudowania własnego autorytetu władzy, jednak w świetle naszej wiedzy o środowisku rodzinnym księżnej Anny<sup>62</sup> powinniśmy uwzględnić również pobudki religijne obecne przy fundacji klasztoru minorytów św. Jakuba we Wrocławiu. Książęca para rozpoczęła w ten sposób około 1236 roku<sup>63</sup> dzieło tworzenia kompleksu instytucji na wzór praskiego Asyżu. W dzielnicy śląskiej zakon braci mniejszych miał odegrać niepoślednią rolę społeczną, wpisując się z czasem w dzieje kształtowania nowej warstwy – mieszczaństwa, świadomego swoich przywilejów społeczno-politycznych oraz odrębności potrzeb religijnych. Jednak wiele wskazuje, iż w chwili fundowania większości klasztorów śląskich, były one postrzegane jako placówki zabezpieczające przede wszystkim potrzeby rodzin książęcych, stając się ośrodkami liturgii i franciszkańskiej oprawy sakramentów oraz nekropoliami Piastów<sup>64</sup>. Najznakomitsze placówki franciszkańskie brały w XIII i na początku XIV wieku czynny udział w kształtowaniu się stosunków na linii władca-Kościół, zazwyczaj wspierając ten pierwszy czynnik<sup>65</sup>. Fundacja klasztoru św. Jakuba stanowił więc wyraz wielowymiarowej polityki Henryka Pobożnego. Żywot księżnej Anny dostarcza jednak pewnych danych, na podstawie których daje się stwierdzić, iż para książęca przyjmowała obyczaj franciszkanów, kreując kształt swojego małżeństwa według ich rad<sup>66</sup>. Autor dziełka hagiograficznego, zapewne miejscowy minoryta, wskazał główną cechę tego pożycia, którą była czystość według tego, „jak Pan postanowił”<sup>67</sup>. Małżonkowie mieli prowadzić życie pokutne, przyjmując regularnie dyscypliny, co w przeszłości dało historykom asumpt do wiązania owej pokuty z ich pożyciem małżeńskim<sup>68</sup>. Trudno jednak stwierdzić bezpośredni związek pomiędzy tymi faktami, ponieważ opisane są one w dwóch różnych zdaniach. Pojęcie czystości małżeńskiej

59 Tło polityki Brodatego i udziału w niej syna Henryka rysuje P. Wiszewski, dz.cyt., s. 26n.

60 Wiarygodność przekazów analizuje Tamże, s. 111.

61 P. Wiszewski zauważa pojawienie się nowego obrazu władcy idealnego jako ascetycznego, króla-mnicha, obecnego w źródłach polskich w II poł XIII wieku. Tamże, s. 66.

62 Szczegółowe dane: W. Bochnak, dz.cyt., s. 32-37.

63 Data podawana tradycyjnie za F. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t.1, Kraków, 1937, s. 13. Gabriela Wąs rozciąga czas fundacji na okres 1232-1239. Tamże, *Klasztory franciszkańskie w miastach śląskich i górnośląskich w XIII-XVI wieku*, Wrocław 2000, s. 18.

64 Taką funkcję pełnił do końca XIV wieku klasztor minorytów we Wrocławiu i Świdnicy, Tamże, ss. 53, 82. F. Kantak przypisuje Henrykowi Pobożnemu fundację placówki franciszkanów w Krakowie, a pośrednio również w Inowrocławiu i Toruniu. Tamże, dz. cyt., s. 16.

65 Tamże, s. 83n.

66 „Postquam vero fratres minores terram intraverunt, statim vixit cum marito suo secundum consilium eorum” *Vita Annae ducissae*, s. 658.

67 „Caste vixerunt in coniugio, sicut dominus constituit.” J.w.

68 J. Wyzomski, Świętość kobiet w małżeństwie w Polsce XIII wieku w świetle źródeł hagiograficznych, *Saeculum Christianum* 3 (1996), nr 1, s. 26.

miało wszak, zgodnie z przedstawioną powyżej, żywą na dworze wrocławskim tradycją, znacznie szerszy wymiar, aniżeli samo odłączenie od łoża. Nie wiadomo na pewno, w jaki sposób Henryk i Anna pojmowali ową *castitas*. Zapewne na wzór swoich rodziców uprawiali okresowe powstrzymanie się od kontaktów intymnych, zgodnie z wspomnianymi wyżej naukami świętej Jadwigi. Ten rodzaj praktyki cnoty czystości znajdował swoją akceptację zarówno w myśli patrystycznej, jak i prawie Kościoła<sup>69</sup>. Z pewnością nauki prezentowane młodszej parze książęcej przez zakonników wrocławskich stanowiły ich własną interpretację duchowości franciszkańskiej, a ściślej ujmując myśli świętej Klary<sup>70</sup>. Trudno jednak jednoznacznie określić, czy i w jakim stopniu praktykowanie przez młodszą parę książęcą wstrzemięźliwości małżeńskiej służyło uświęceniu ich potomstwa, a więc miało wymiar rodowy zgodnie z tradycją dynastii saskiej, a na ile stanowiło wyraz ich dążenia do osobistej doskonałości. Wiele przesłanek wskazuje, iż młody książę i jego małżonka ćwiczyli cnoty sprzyjające przede wszystkim rozwijaniu ich życia wewnętrznego. Pokuta stanowiła z pewnością jeden z ważniejszych kierunków wskazanych przez kierowników duchowych od św. Jakuba, tym łatwiej przyjętym, że obecnym w modelu rodziny Henryka Brodatego. Henryk Pobożny i Anna realizowali także ideał przekazany przez świętobliwą matkę, choć był to ideał o mniejszym stopniu natężenia radykalnej ascezy i z zachowaniem widocznego umiaru w uzewnętrznianiu przeżyć religijnych<sup>71</sup>. Młodsza para książęca skupiała się nade wszystko na dobroczynności i praktykowaniu cnoty pokory. Świadczy o tym zapis żywotopisarza dotyczący dzieł, pełnionych głównie przez młodszą księżną w odniesieniu do ubogich kapłanów<sup>72</sup>. Autor uważał za istotne wskazać, iż czyniła to, na wzór świętobliwej teściowej, osobiście, z pokorą, wdrażając w ten obyczaj własnych synów<sup>73</sup>. W świetle powyższych rozważań o wpływie starszej księżnej na wychowanie syna i synowej należy podkreślić niezwykle ważną uwagę autora żywotu Anny, według którego mogła ona oddawać się owym pobożnym praktykom przy pełnej akceptacji swojego małżonka, wobec którego nie musiała ukrywać swojego skromnego stylu życia i oddania ubogim. Henrykowi najwyraźniej nie przeszkadzało, jak ongiś jego ojcu w odniesieniu do pobożności świętej Jadwigi, że małżonka zachowuje się niczym jedna ze służących teściowej, podczas liturgii i w czasie postu nie nosi ozdób ani wystawnych szat stosownych do jej stanu<sup>74</sup>. Żywotopisarz dwukrotnie zwrócił uwagę na wiedzę księcia o obyczaju Anny, wskazując tym samym pewną jednomyślność obojga co do kształtu ich duchowości. Małżonkowie oddawali się również wspólnej modlitwie, uczęszczając na nocne jutrznie i to jeszcze w okresie poprzedzającym przybycie franciszkanów do Wrocławia<sup>75</sup>.

Na podstawie tych kilku zdań zapisanych w żywocie uzyskujemy więc obraz religijności obojga księstwa w pełni ukształtowanej, na którą wpływ miała najpierw święta Jadwiga, następnie

---

69 Typologię praktyk związanych z utrzymywaniem wstrzemięźliwości małżeńskiej podaje M. Michalski, dz.cyt., s. 157n.

70 Pewne odniesienie do wstrzemięźliwości małżeńskiej znajdujemy w żywocie św. Klary, gdzie autor zauważa silne dążenie niewiast zamężnych pod wpływem duchowości Klary do zachowania większej czystości, a nawet składania ślubów odłączenia od łoża za obopólną zgodą małżonków. Zachowanie takie prowadziło zwykle do wstąpienia przez oboje małżonków do różnych klasztorów. Zob. Żywot św. Klary, r. VII.

71 Choć obydwa żywoty: Jadwigi i Anny ukazują nieco inaczej stosunek tej ostatniej do praktyk ascetycznych starszej księżnej, co zdaje się wypływać z użycia określonych zabiegów retorycznych autora, nie można zaprzeczyć dążenia do naśladowania wzorca świętości Jadwigi. W wypadku Henryka i jego żony wskazany umiar w praktykowaniu pokuty był zapewne obecny w ich religijności bez umniejszania podziwu dla świętobliwej matki. Por. uwagi P. Wiszewskiego, dz.cyt., s. 81.

72 „In curia sua habebat quendam capellanum, /.../, cui sancta Anna paravit vestes cyclinas, camisias.” *Vita Annae ducissae*, s. 657.

73 „In cena domini, quando sancta Hedwigis lavabat pedes pauperum, sancta Anna pariter cum ea lavabat et distribuerat eisdam vestimenta per se ipsam et per pueros suos.” „Quando vero /vestimenta/ sordide fuerunt, lavit propriis manibus et mundavit a vermibus, adhuc viventa marito suo.” J.w.

74 „/.../ omnia ornamenta sua deponerat infra missam /.../ et quidquid portabat de serico et purpura, ita amplum semper formari fecit, ut aptum esset ad officium altaris, nec strictas manicas portabat. Tante etiam humilitas fuit, quod solebat stare coram sancta Hedwigi, quando componebatur, quasi una de pedisequis, etiam quando fuit inpregnata. In quadragesima et in adventu domini solita erat portare griseam tunicam sub vestibis secularibus et preciosus viventa marito suo et eisdem temporibus linea pepla portabat.” J.w.

75 J.w.

jednak w równym stopniu franciszkanie od św. Jakuba. Henryk Pobożny zyskuje znacznie na tle uwag autora *Vitae maioris* Jadwigi uczynionych w odniesieniu do jego ojca. Młodego księcia nie trzeba było przekonywać do czystości małżeńskiej, skromnego życia i dzieł charytatywnych, ponieważ wyrósł w atmosferze podziwu otaczającej świątobliwą matkę, a pożycie z Anną umocniło jedynie nabyte cechy wrażliwości religijnej. Niemniej, to właśnie jego małżonce przypadło zadanie potwierdzenia intencji Henryka oraz dokończenia jego dzieł fundacyjnych. Dokumenty wystawione przez księżną po 9 IV 1241 r. noszą charakter wypełniania testamentu poległego na Legnickim Polu księcia. Należą do nich wspomniane już wyżej darowizny czynione za zgodą starszego syna Bolesława na rzecz cysterek trzebnickich i klasztoru lubiąskiego, jako fundacji rodowych<sup>76</sup>. Na realizację woli zmarłego męża powoływała się księżna (*dei gratia ducissa Slesie et Polonie*) przy uposażeniu sprowadzonych wcześniej do Krzeszowa benedyktynów opatowickich<sup>77</sup>. W tym samym okresie, w 1241 lub 1242 roku przystąpiła Anna do dalszego etapu realizowania planów budowy wrocławskiego kompleksu instytucji charytatywno-religijnych<sup>78</sup>. W pierwszej kolejności odbudowała zniszczony przez pożogę konwent minorytów<sup>79</sup>. Sprowadziła następnie do stolicy księstwa czeski zakon krzyżowców z czerwoną gwiazdą, dla którego ufundowała klasztor pod wezwaniem św. Macieja oraz powierzyła początkowo dom ubogich, a następnie nowo wybudowany szpital św. Elżbiety. W 1253 roku synowie księżnej, Henryk III i Władysław, biskup salzburski, zatwierdzili fundację, uposażając szpital wraz z darowizną części kurii książęcej<sup>80</sup>. Placówka ta, jako dzieło miłosierdzia książąt, miała zabezpieczać potrzeby ubogiej ludności miasta, co wydaje się dążeniem do próby kompleksowego i trwałego załagodzenia problemu niedostatku wśród niższych warstw mieszkańców Wrocławia. Papież Innocenty IV, z którym księżna nawiązała stałą współpracę w dziele budowy wrocławskiego Asyżu, nazwał ją rok później „ukochaną córką”, wskazując wyraźnie na kontynuację przez nią woli świętej pamięci małżonka<sup>81</sup>. Finałem tej działalności okazała się fundacja klasztoru Sióstr Ubogich, które Anna sprowadziła z praskiego klasztoru z pomocą swojej siostry, ksieni Agnieszki. Innocenty IV w bulli z 13 XII 1256 roku wskazuje księżną i jej zmarłego męża jako niegdysiejszego inspiratora powołania placówki, któremu śmierć przerwała podjęte plany<sup>82</sup>. Autor żywotu Anny podkreślał szczególną determinację księżnej w zrealizowaniu tego ostatniego dzieła, kiedy musiała ona zmierzyć się ze sprzeciwem samych braci od św. Jakuba<sup>83</sup>.

W 1257 roku na terenie kurii książęcej funkcjonował już pełny kompleks instytucji charytatywno-franciszkańskich, z którymi wdowa po Henryku Pobożnym czuła się zżyta w sposób szczególny, dając wyraz hołdowaniu duchowości ukształtowanej, w której odnajdujemy przede wszystkim cnotę miłosierdzia wobec ubogich i potrzebujących. Ten rys stanowi pewną dominantę w religijności księżnej wdowy. Zgodnie z relacją jej żywotopisarza, osobiście odwiedzała ona w ufundowanym przez siebie szpitalu św. Elżbiety chorych, którym rozdawała niezbędne utensylia oraz owoce, podając każdemu potrzebującemu po jednym<sup>84</sup>. Nawiązywała więc przy tej czynności indywidualną relację z obdarowanym. Ten rodzaj uprawiania jałmużny pozostawał w zgodzie z

---

76 SUB II nr 234, 252, 253.

77 SUB II nr 230.

78 Propozycja datacji fundacji za: M. Słoń, Szpitale średniowiecznego Wrocławia, Warszawa 2000, s. 133.

79 *Vita Annae ducissae*, s. 658.

80 SUB III nr 60, nr 61.

81 „dilecta in Christo filia nobilis mulier Anna relicta clare memorie Henrici ducis Zlesie et Cracovie”. SUB III nr 114.

82 „Magne Polonie ducis fuit prepositum coram nobis quod dux ipse firmum haberet prepositum dum vivebat aliquod in civitate Wratislaviensis ordinis sancti Damiani monasterium construendi. A tam pii operis prepositum quod idem morte preventus adimplere non potuit eodem relicta /Anna/ pro ipsius ducis et sue anime sancte effectu cupiat prossequente complere.” SUB III nr 193.

83 Zgodnie z przekazem żywotu księżna miała na kolanach prosić franciszkanów, aby nie sprzeciwiali się jej działaniom. *Vita Annae ducissae*, s. 659. Obraz ten jest najprawdopodobniej zabiegiem autora dokonany w celu podkreślenia pokory Anny. M. Cetwiński, „Anna beatissima”. Wokół średniowiecznej biografii benedyktynów krzeszowskich, [w:] Krzeszów łaską uświęcony, red. H. Dziurla, K. Bobowski, Wrocław 1997, s. 33.

84 „Hospitale etiam fecit, in quo infirmos collegit, sepissime in propria persona visitavit et eisdem poma et alia necessaria propriis manibus singula distribuit, quod etiam variis ornamentis dotavit, sericeis cussinis et culcitris et pretiosis coopertoriis et aliis multis.” *Vita Annae ducissae*, s. 658.

szablonem religijności kobiecej XIII wieku, która nakazywała osobistą troskę o ubogich, bezpośredni kontakt z nimi oraz obfitość daru. W żywocie Anny odnajdujemy też próby przekraczania przez nią niektórych granic zwyczajnego postępowania świętobliwych kobiet jako znamię jej wyróżniającej w otoczeniu świętości. Oto podstarzała księżna, gdy niepełnosprawna pozostawała unieruchomiona na krześle, kazała się w dalszym ciągu nosić do chorych okazując im miłosierdzie<sup>85</sup>. Przedmiotem jej opieki pozostawał nie tylko szpital jej fundacji, ale wszelkie leprozoria, pustelnie oraz cierpiące niedostatek domy i, co bardzo charakterystyczne, odwiedzała je incognito, w tzw. stroju świeckim<sup>86</sup>. Zgodnie z przekazem, księżna wspierała również ubogie siostry zebrzące, za którym to wyrażeniem mogą się kryć wrocławskie beginki, wspomagała również kleryków oraz klasztory franciszkanów i dominikanów<sup>87</sup>. Dla podkreślenia autentyczności jej postawy znajdujemy w żywocie obraz utrzymywania na dworze pewnego niewidomego od urodzenia biedaka, którego Anna osobiście doglądała, sadzając przy swoim stole podczas posiłków<sup>88</sup>.

Powyższe elementy postawy wdowy po Henryku Pobożnym stanowiły pełne rozwinięcie cnót, które przejawiała ona jeszcze za życia księcia. Śmierć męża spowodowała jedynie natężenie działalności charytatywnej księżnej. Zamieszkała ona w tym czasie w pobliżu obydwu klasztorów franciszkańskich oddając się modlitwie i liturgii na wzór tego zakonu. Codziennie więc uczestniczyła w mszy w kościele św. Jakuba<sup>89</sup>. W 1254 roku księżna wystarała się o specjalny przywilej papieski, zezwalający minorytom w związku z faktem pochówku w ich świątyni klasztornej szczątków Henryka Pobożnego na odprawianie nabożeństw z uroczystą oprawą liturgiczną, zabronioną w tym zakonie w zwyczajnych warunkach<sup>90</sup>. Świętobliwa wdowa dawała wyraz troski o sposób sprawowania kultu Bożego wokół osoby jej męża, otaczanego, jak się wydaje, szczególną pamięcią przynajmniej wśród członków dynastii. Anna uczestniczyła też z całą pewnością w uroczystych obrzędach upamiętniających śmierć jej męża. Zgodnie ze swoim obyczajem, wyniesionym jeszcze z czasów małżeńskich, brała również udział w nocnych czuwaniach sióstr św. Klary<sup>91</sup>. W jej duchowości brakuje charakterystycznego dla św. Jadwigi zamiłowania do modlitwy indywidualnej, księżna wdowa przedkładała uczestnictwo we wspólnej liturgii, zwłaszcza w obrzędach mszy świętej. Jej pobożność eucharystyczna łączyła się w sposób ścisły z wątkami pasyjnymi. Opis elementów liturgii Wielkiego Czwartku, wspomnianych w krótkim żywocie aż trzy razy, stanowi z całą pewnością odzwierciedlenie duchowości franciszkańskiego hagiografa, ale jednocześnie wskazuje na ten element, który odcisnął na religijności Anny największe piętno. W jej postawie poza wpływami franciszkańskimi znajdujemy również kontynuację tradycyjnej religijności Piastów śląskich. Księżna hołdowała kultom świętych, które propagowała święta Jadwiga jako wyraz wzmocnienia rodu: świętej Elżbiety i świętego Stanisława<sup>92</sup>. Stała się także jedną z najbardziej wpływowych inicjatorek kultu świętej Jadwigi<sup>93</sup>, na której procesie mogła zeznawać jako najlepiej poinformowany świadek cnót i cudów starszej księżnej.

Pod koniec życia księżna znosiła mężnie i cierpliwie skutki choroby, która doprowadziła do jej unieruchomienia, w czym mogła naśladować wzór świętej Klary<sup>94</sup>. Zmarła najprawdopodobniej 26 IV 1265 r.<sup>95</sup>. Okoliczności jej śmierci pozostają stosunkowo nietypowe. Zgodnie z informacjami

---

85 J.w.

86 „hec in seculari habitu fecit” Tamże, s. 660.

87 J.w.

88 „Quendam cecum a nativitate in curia sua nutrit et vestivit et coram mensa sua comedere fecit.” J.w.

89 Tamże, s. 658.

90 „ hoc eandem ecclesiam aliquibus insigniis decorare utendi perpetuo pallis et sacris vestibis servicis in divinis misteriis et horis canonicis vobis concessit liberam facultatem”. Dokument wydany przez A. Knoblich, Herzogin Anna von Schlesien (1204-1265), Breslau 1865, *Diplomata saeculi XIII (1203-1270)*, s. 37n.

91 *Vita Annae ducissae*, s. 661.

92 Tamże, s. 659.

93 S. Araszczyk, dz.cyt., s. 47.

94 Żywot św. Klary, r. XX.

95 Datę śmierci, która nie zgadza się z informacją żywotu Anny, podają za: K. Jasiński, dz.cyt., s. 106.

przekazanymi przez autora *Vitae Annae*, umierająca księżna miała utyskiwać na nieobecność jej stałego spowiednika. W odpowiedzi została cudownie oczyszczona ze wszystkich grzechów. Zapis jej ostatniej rozmowy z Chrystusem stanowi jedyne świadectwo przeżycia mistycznego, poprzez które otrzymała łaskę złagodzenia cierpienia konania<sup>96</sup>. W przekazie tym kryje się przede wszystkim franciszkańskie pouczenie o konieczności odbycia spowiedzi przedśmiertnej, co w czasach rozwijania teologii sakramentu pojednania miało niebagatelne znaczenie, niemniej główną intencją jego nadawcy pozostawało zapewne przekonanie odbiorców o osiągnięciu przez zmarłą życia wiecznego. W końcu XIII wieku była to jednak informacja niewystarczająca dla rozpoczęcia właściwych starań o podjęcie procesu kanonizacyjnego. Ciało księżnej Anny spoczęło najprawdopodobniej tymczasowo najpierw w kaplicy klarysek, następnie zaś przeniesiono je w bliżej nieznanych okolicznościach i czasie do konsekrowanego w 1282 roku kościoła św. Jadwigi, przystosowanego do pełnienia funkcji mauzoleum<sup>97</sup>.

## 6. Podsumowanie.

Małżeństwo Henryka Pobożnego i Anny Przemyślidówny zostało ukształtowane pod wpływem dwóch ważnych czynników. Pierwszy z nich, religijność świętej Jadwigi, stanowił wypadkową rodowej tradycji niemieckiej oraz mistyki kobiecej. Zgodnie z tym wzorcem, para książęca podejmowała zadania związane z przedłużeniem dynastii oraz stałym i coraz głębszym wprowadzaniem poddanych w krąg kultury chrześcijańskiej. W tym kontekście Henryk Pobożny sprawdził się w pełni jako władca realizujący ideał gospodarza, fundatora trwałych dzieł charytatywno-religijnych, a jednocześnie rycerza, stojącego w obronie swojego ludu przed pogańskimi hordami wrogów chrześcijaństwa. Zarówno młodszy książę, jak i jego małżonka włączali się w ten sposób w dzieło chrystianizacji swego ludu czerpiąc inspirację z utrwalonych wzorców kultury zachodniej. Zgodnie z tymi ideałami małżeństwo dynastyczne odpowiedzialne było za pomyślność poddanych i pozyskanie łaski Boga dla rodu, czemu służyły określone praktyki religijne. W tym modelu, przekazanym pierwotnie w dynastii Ludolfingów, szczególna rola wychowawcza przypadła małżonce. Na kobietach spoczywał więc obowiązek stałej modlitwy za męskich członków rodziny oraz wdrażania mężów do praktykowania *castitatem coniugalis*, czyli doskonałości opartej na cnocie czystości małżeńskiej i wzajemnym uświęceniu. Tak pojęta wartość małżeństwa została do pewnego stopnia przejęta przez bawarską księżniczkę Jadwigę i przekazana następnie jej mężowi oraz synom. W jej postępowaniu znajdujemy wiele znamion świadczących o dynastycznym rozumieniu znaczenia pobożnych praktyk podejmowanych w małżeństwie. Religijność żony Henryka Brodatego ukształtowała się również pod wpływem wzorów mistyki kobiecej i myśli franciszkańskiej. W tym sensie trudno oddzielić jej pojmowanie istoty wstrzeźliwości małżeńskiej jako sposobu na pozyskanie łaski Boga dla całego rodu od dążenia do osobistej doskonałości. Najpewniej w umyśle świętej Jadwigi obydwie faktory zbiegały się na płaszczyźnie relacji z Chrystusem i wiązały ze sobą dając obraz osobowości kobiety zatroskanej o chrystianizację ludu, błogosławieństwo Boga w rodzie oraz możliwość stałego obcowania z rzeczywistością sakralną. Model ten wywarł stałe piętno na religijności księcia Henryka Brodatego i całego dworu, jednak osobami, które w zamiśle starszej księżnej miały ucieleśnić w sposób doskonały wzór czystości małżeńskiej, był syn Henryk i synowa Anna.

Analiza żywotów Anny i świętej Jadwigi oraz kilku dokumentów fundacyjnych wskazała jednak na próby ich własnej interpretacji postawy teściowej w świetle nauk franciszkanów i św. Klary. Para ta podjęła realizację ideału małżeństwa doskonałego, zyskującego swój wpływ na wychowanie otoczenia i pogłębienie chrystianizacji ludu, jednak w ich religijności odnajdujemy pełną zgodę co do odrzucenia skrajnej ascezy oraz zamiłowanie do modlitwy wspólnotowej w miejsce praktyk indywidualnych. Zarówno Anna jak i Henryk wykazywali przywiązanie do

---

96 „Aliam vocem etiam audivit, quod deberet purgari ab omnibus peccatis suis, cui ipsa respondit: „domine, misericorditer ita, quod corpus possit pati.” *Vita Annae ducissae*, s. 661.

97 „Anna ducissa, filia regis Bohemiae, coniunx ducis Henrici et ducissa Wratislaviensis, fundatrix monasterii Sancte Clare, obiit A.D. 1265 in nocte sancti Johannis baptiste, sepulta aput chorum sororum in capella sancte Hedwigis.” *Spominki klarysek wrocławskich*, wyd. A Bielowski, MPH, t. 3, Lwów 1878, s. 692.

franciszkańskiej Liturgii Godzin i mszy świętej. Świadomy wybór duchowości tego zakonu pociągnął za sobą konsekwentną realizację planów sprowadzenia i uposażenia w stolicy księstwa klasztorów obu gałęzi ruchu oraz szpitala dla ubogich. Postawa charytatywna, przejawiana zgodnie z wzorcem kultury epoki przez książęcą małżonkę, znajdowała pełne uznanie i wsparcie jej męża. Para pozostawała jednomyślna w odniesieniu do kształtu ich wspólnej religijności. W tym sensie doskonałość ich małżeństwa nie ograniczała się do praktyki wstrzemięźliwości, ale rozszerzała się na zgodność ich działań społeczno-religijnych. Potwierdzeniem tej solidarności zabiegów są dokumenty fundacji dokonywanych przez Annę po 1241 roku, w których stałą praktyką księżnej wdowy pozostaje jej powoływanie się na plany zmarłego męża. Małżonkowie przyjmowali więc wspólne ideały, podejmując refleksję nad planem ich realizacji. Opis ich praktyk modlitewnych i umiarkowanej ascezy wskazuje ponadto na zgodne dążenie małżonków do wzajemnej formacji religijnej. Cechy te wydają się wyróżniające nie tylko na tle przekazów o funkcjonowaniu małżeństwa Henryka Brodatego i Anny, ale także w kontekście informacji zaczerpniętych z żywotów innych świątobliwych księżnych polskich II połowy XIII wieku<sup>98</sup>.

■ **Anna Sutowicz** (doktor nauk humanistycznych w zakresie historii średniowiecza) wykład wygłoszony w ramach cyklu „Magistra historia vitae” na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu w dniu 13 lutego 2014 roku. Wykład można odsłuchać: [http://www.pwt.wroc.pl/media/anna\\_sutowicz.mp3](http://www.pwt.wroc.pl/media/anna_sutowicz.mp3)

---

98 Żywot św. Kingi przekazuje szczegółowe informacje o długotrwałych zabiegach, jakie musiała ona podjąć w celu nakłonienia swojego męża, Bolesława Pobożnego do celibatu. J. Hertel, *Kobieta polska w XIII wieku w świetle ówczesnej historiografii*, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe. Prace Wydziału Nauk Humanistycznych 11 (1975), s. 37. Niektórzy autorzy sugerują uległość księcia wynikającą z pewnej zależności finansowej od żony i jej szczególnie silnej osobowości. Zob.: M. Michalski, dz.cyt., s. 118n. Duchowość Kingi omawia wyczerpująco A. Witkowska, *Bł. Kinga w średniowiecznych przekazach hagiograficznych*, [w:] Sancti, Miracula, Peregrinationes. Wybór tekstów z lat 1974-2008, red. L. Wojciechowski, Lublin 2009, s. 52n. Podobny wzorzec religijności reprezentowała także bł. Jolenta. Zob.: *Bł. Jolenta w staropolskiej tradycji hagiograficznej*, Tamże, s. 66n.